

ADRIENNE RICH

XIII (DEDYKACJE)

Wiem, że czytasz ten wiersz
późno, przed wyjściem z biura
z jaskrawą plamą żółtego światła lampy i ciemniejącym oknem,
w zmęczeniu budynku zgasłego w ciszy
długo po godzinach szczytu. Wiem, że czytasz ten wiersz,
stojąc w księgarni z dala od oceanu,
szarego dnia przedwiośnia, wątle płatki pędzone
przez ogrom równin dookoła ciebie.

Wiem, że czytasz ten wiersz
w pokoju, w którym wydarzyło się zbyt wiele, żebyś to zniósł,
w którym skłębiona pościel martwo leży na łóżku,
a otwarta walizka mówi o odlocie,
ale ty nie możesz jeszcze odejść. Wiem, że czytasz ten wiersz,
Podczas gdy metro traci rozpęd i przed tym jak
wbiegiesz po schodach
w stronę nowego rodzaju miłości,
na który życie nigdy ci nie pozwalało.

Wiem, że czytasz ten wiersz w świetle
ekranu telewizora, na którym bezdźwięczne obrazy ślizgają się i szarpiają,
kiedy ty czekasz na wiadomości z intifady.

Wiem, że czytasz ten wiersz w poczekalni
oczu, które schodzą się i rozchodzą, tożsamości z nieznajomymi.

Wiem, że czytasz ten wiersz przy świetle jarzeniówki
w nudzie i znużeniu młodych, odsuwanych,
odsuwających się zbyt wcześnie. Wiem,
że czytasz ten wiersz zawodzącym cię wzrokiem, gruba

soczewka powiększa litery ponad wszelką treść, mimo to czytasz dalej,
bo nawet alfabet jest cenny.

Wiem, że czytasz ten wiersz, kręcąc się przy kuchence,
podgrzewając mleko, dziecko na twoim ramieniu, książka w dłoni,
bo życie jest krótkie, a ty także jesteś spragniona.

Wiem, że czytasz ten wiersz, który nie jest w twoim języku,
zgadując niektóre słowa, kiedy inne sprawiają, że czytasz dalej
i chciałabym wiedzieć, które to słowa.

Wiem, że czytasz ten wiersz, nasłuchując,
rozdarty między goryczą a nadzieją,
powracając do zadania, którego nie możesz się wyrzec.

Wiem, że czytasz ten wiersz, bo nie zostało już nic

innego do czytania

tam, gdzie trafiłeś, tak odarty.